

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O., Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

## Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu

wielkiem świętem zwycięskiego wyścigu pracy obywateli Rzplitej

P. Prezydent przeciął symboliczną wstęgę Wystawy wśród entuzjastycznych okrzyków zgromadzonych

Przemówienia p. premj. dr. Świtalskiego i dyrektora Wystawy dr. St. Wachowiaka

POZNAN, 16.5. (AW. — Już o godz. 10 rano wyruszył z Zamku pojazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzany szwadronem ulanów wielkopolskich, tuż za nim zaś podążał szwadron strzelców konnych. Tuż przed przybyciem p. Prezydenta na teren wystawy rozległy się dźwięki fanfary.

P. Prezydent wysiadł z powozu wityny hymnem państwowym, poczem udał się do hali reprezentacyjnej, gdzie zajmuje miejsce obok małżonki i arcybiskupa Hlonda.

Przemówienie powitalne wygłosił p. Ratajski, prezydent m. Poznania, po nim zaś przemówił prezes zarządu i naczelny dyrektor wystawy, b. wojewoda poznański, dr. Stanisław Wachowiak.

Punktualnie o godz. 11 przed południem p. Prezydent Rzplitej opuścił westybul, udając się do hali przemysłu włókienniczego, gdzie przeciął symboliczną wstęgę, dokończając tem samem otwarcia wystawy.

Entuzjazm, z którym wityny był p. Prezydent podczas przebywania drogi do terenów wystaw uwydatnia się z chwilą dokonania doniosłego aktu na wszystkich twarzach jeszcze silniej.

W ciągu jednego dnia pierwszego otwarcia wystawy zwiedziło ją ponad 70,000 ludzi.

POZNAN, 16.5. (PAT.) Przemówienie prezesa zarządu i naczelnego dyrektora P.W.K. dra Stanisława Wachowiaka, wygłoszone podczas uroczystości otwarcia Wystawy dnia 16 maja r. b.:

„Panie Prezydencie Rzeczypospolitej! Świat gigantycznym wysiłkiem odbudowuje co zniszczyła wojna. Rozpoczął się wśród narodów europejskich we wszystkich państwach starych i nowych gorliwy wyścig pracy. Z państw odbudowanych politycznie przez traktat wersalski Polska najcięższe miała do rozwiązania na zewnątrz i wewnątrz problemy. Potomność sprawiedliwej od nas oceni, czy pokolenie nasze spełniło swój obowiązek. Może sąd wypadnie surowo, a może pochlebnie. Nie wiem tego, ale to jedno wydaje mi się pewnem, że pokolenie nasze, że naród nasz przepełniony jest najlepszą wolą służenia najpiękniejszym i najszlachetniejszym ideałom ludzkości. Mogły być u nas różnice zdań co do dróg, jakie należy obrać, co do metod jakie należy zastosować — cel jednak był jeden — służenie krajowi i ludzkości. Nie było także różnic zapatrywań co do tego,

że jedynie praca może utrwalić zdobycze niepodległości i postawić nas w jednym rzędzie z innymi narodami europejskimi.

Praca ta na wszystkich polach była olbrzymia.

Dawno kiełkowała w rządzie i reprezentacjach życia gospodarczego i kulturalnego myśl, aby odbyć w Polsce wielką rewję zdobywcy pracy polskiej. Śmiała tę myśl pochwycił prezydent miasta Poznania p. Cyryl Ratajski. Rząd Rzeczypospolitej zgodził się na zrealizowanie pierwszej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu dekretem z dnia 15 stycznia 1927 roku. Cele wystawy określone zostały w sposób następujący: P.W.K. ma wykazać wielką kulturę Polski i potęgę jej gospodarstwa. Musi ona podnieść konsumpcję wewnętrzną i eksport zagranicę. Musi się stać potężnym narzędziem propagandy na rzecz Polski zagranicą.

Kiedy p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował protektorat na P.W.K. oświadczył, że czyni to dlatego, iż ma zaufanie do ludzi, którzy Wystawę organizują. Stajemy dzisiaj przed Tobą Panie Prezydencie, aby spłacić ten dług, jaki wówczas zaciągnęliśmy.

Byli tacy, co radowali się i cieszyli z tego, że jak grzyby po deszczu wyrastają z pod ziemi coraz to nowe budynki, że wieleśet polskich warsztatów znalazło pracę, że tysiące robotników polskich miało zajęcie. Ale nie brakło i takich, którzy patrzyli się na naszą pracę podejrzliwie. Nie oglądając się ani w lewo ani w prawo, szliśmy prostą drogą naprzód, wierząc, że dobre pokona zło, praca nierobstwo i lenistwo, wiara — ciemność i tępotę. Pewnie, że to, co stworzyliśmy tutaj w porównaniu z tem, co stworzył np. naród francuski w roku 1900 w Paryżu, wykazuje pewne braki, ale braki te nie tłumaczą się małodusznością ani ciasnotą. Jeżeli są, to powstały wbrew woli naszej, mimo naszych wysiłków, na skutek braków ekonomicznych, jakie są i długo jeszcze być muszą w młodem naszym państwie. To jednak jest pewne, i to publicznie stwierdzam, że nie było na świecie wystawy w podobnych rozmiarach, zmontowanej w tak krótkim czasie i tak małymi środkami. Nie było wystawy, która mogłaby się równać z naszą co do rozmiarów wysiłku zbiorowej woli. Wiadomo bowiem, że podobne wystawy organizuje się zagranicą przez 5 i więcej lat, nie mówiąc o czasie na studia wstępne i o tem, że zagranicą posiada bogate doświadczenie na polu wystawnictwa, którego myśmy nie posiadali.

Wyda mi się, że ten sukces naszej pracy przypisać należy po raz pierwszy naszemu charakte-

rowi narodowemu. Polak lubi pracować gorączkowo, skoro uzna konieczność tej pracy i przekona się do niej. Nasze założenia organizacyjne okazały się trafne w tych warunkach. Duchem wystawy był zarząd, jako ciało uchwalające i dyrekcja jako ciało wykonawcze. Kierownictwo obu tych działów złączone było unją personalną. Stąd też pracowałem w tych szczęśliwych warunkach, że nie potrzebowałem się oglądać za stałymi kompromisami pomiędzy wielogłowymi komitetami i komisjami. Rada główna i wyłoniona z niej komisja rewizyjna, w których reprezentowana była dosłownie cała Polska, nadzorując czynności zarządu, dawały nam moralne oparcie w całym społeczeństwie.

Kiedy dnia 1-go maja 1927 r. założone zostało w obecności członków rządu towarzystwo, które miało przeprowadzić organizację wystawy, nikt nie przypuszczał, że hasła, rzucone i propagowane gorliwie znajdują tak żywy odgłos w całej Polsce od morza po Karpaty, od Zachodu do Wschodu. Zaczęła się wtedy praca gorączkowa, a z nią poczęły występować niezliczone trudności natury organizacyjnej i zasadniczej, prawnej. Przy tem wszystkim było trzeba budować aparat

### Fiasco podróży Zeppelina

BERLIN, 16.5. (ATE.) Z Friedrichshafen donoszą, iż nadeszła tam wiadomość o niepowodzeniu lotu sterowca Zeppelina w podróży z Europy do Ameryki. Sterowiec zmuszony został do przerwania podróży i do powrotu z drogi wskutek znalezienia w maszynach sterowca pewnych defektów i wskutek czego dalsza podróż byłaby ryzykowna.

Kierownik wyprawy do Ameryki dr. Eckener postanowił wrócić i podjąć nową podróż do Ameryki przy bardziej sprzyjających warunkach to jest po dokonaniu poprawek w maszynach sterowca.

### Dr. Jerzy Stempowski wice-dyrektorem Banku Rolnego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Dotychczasowy szef gabinetu premiera dr. Jerzy Stempowski obejmie stanowisko wicedyrektora państwowego Banku Rolnego.

organizacyjny, zjednywać opinie publiczną, uspakając niechęci, a równocześnie trzeba było pozyskiwać wystawców, ludzi nauki, sztuki, przemysłowców, rzemieślników.

Była prócz tego jedna dla Powszechnej Wystawy Krajowej trudność, której nie mieli kierownicy innych wystaw. Była to sprawa finansów, sprawa zasadnicza i podstawowa. Gdziekolwiek kierownictwa wystaw mają zgóry wyznaczone budżety, P.W.K. rozpoczęła swoją działalność od promesy na jeden milion złotych, płatnych w trzech ratach przez miasto Poznań. Ręk jednak nie opuszczaliśmy. Nasz plan finansowy powiódł się ponad wszelkie oczekiwania. Subskrypcje na cele P.W.K. przekroczyły cyfry preliminowane. Cyfra dochodów, preliminowana z dzierżawy stoisk została również przekroczona. Jest to dowód bezprzykładnej ofiarności ze strony społeczeństwa. W specjalnej księdze pamiątkowej Wystawy umieszczone będą nazwiska tych osób, instytucji i organizacji, które gorliwą swoją współpracą z nami pomogły nam pokonać trudności finansowe i przyczyniły się do urzeczywistnienia tego dzieła.

Z tego miejsca w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu polskiego składam podziękowanie ludziom dobrej woli, którzy zachęcali nas w pracy, hojnie nas wspierali i przykładem swoim porywali innych.

POZNAN, 16.5. (PAT.) Przemówienie prezesa rady ministrów, p. dr. Świtalskiego.

Panie Prezydencie, Szanowni Panowie! Padły w przemówieniu p. naczelnego dyrektora Wystawy Krajowej słowa, wzmiankujące o skutecznej pomocy, okazanej organizatorom Wystawy przez rząd Rzplitej.

Podziękowania te mogą być istotnie zwrócone tylko do rządu prof. Bartla, gdyż za czasów jego urzędowania przypada najgorętszy okres prac około urządzenia Wystawy. Jeżeli posuwam się do prawa podziękowania za te wzmianki panom, to dlatego, że większość panów ministrów, którzy służyli w pracy pańowną swoją pomocą, zasiada i w obecnym gabinecie. Jeżeli to, co pańownie mówili o roli rządu jest słuszne, to jest to zarazem dowodem, że zgodna i harmonijna współpraca między czynnikami obywatelskim a rządem, efekty pracy zawsze pomnążają wielokrotnie. Rząd i organizatorzy Wystawy stali tu przy jednym warsztacie i mimo wielkiej

trudności oba te czynniki w zupełnie harmonijnej współpracy zdołały swe chlubne dzieło doprowadzić do końca.

Wystawa Poznańska jest czem wszystkie państwa i wszystkie narody. Są one dlań jakgdyby perjodycznym popisem, czy egzaminem, są one symbolicznem podsumowaniem rezultatów pracy.

Wystawa Poznańska jest częścią więcej, aniżeli takim egzaminem, czy popisem. Nie należymy do plejady tych szczęśliwych narodów, które nie zaznały klątwy niewoli. Przeszło sto lat byliśmy pozbawieni jednolitej organizacji państwowej. Życie gospodarcze zróżniczkowało się według kordonów niewoli, jego zjednoczenie nie jest rzeczą tak łatwą. Gdy zestawimy krótkość czasu jaki mieliśmy dany dla pracy z jej wynikami, to nikt nie może się nam dziwić, że traktujemy pierwszą naszą Wystawę Krajową, jako święto. Nikt nam nie może zakazać uczucia radości i dumy, że w tylu działach pracy potrailiśmy osiągnąć niezgorsze rezultaty.

Marszałek Piłsudski był autorem tego aforyzmu, tak dzisiaj w Polsce często cytowanego: „Idą czasy, których zmianieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”. Do wyścigu pracy każdy z nas obowiązany został stanąć, do wyścigu o długim i niezmiernym dystansie.

Start tego wyścigu rozpoczął się dla narodu przed wiekami a meta czeka go po wiekach. Od tego wyścigu, do którego stanęły milionowe gromady współzawodników odpasć nie można, choćby dech w piersiach podczas chyżego biegu, jak w marszach wojennych zamierał.

Odbywa się bieg drużynowy, w którym jedna sztafeta, jedno pokolenie drugiemu pokoleniu oddać swój dorobek w pędzie musi. Startuje drużyna, w skład której wchodzi całe pokolenie narodu. Są w tym długodystansowym biegu etapy i punkty kontrolne. Takimi etapami i punktami kontrolnymi są wystawy. Wolno na tym etapie rzucić okiem na przebyta przestrzeń wolno ocenić swój wysiłek, wolno z dumą oglądać swoją przeogromną drużynę. W tym gromadnym wyścigu uczucia szacunku rodzą się dla tego milionowego tłumu bezimennych współpracowników,



## P. Prezydent Rzplitej interesuje się Łodzią

zwiedził najpierw na P. W. K. pawilon wyrobów włókienniczych, gdzie mieszczą się wytwory „polskiego Manchesteru”

Wystawa „żyła” złota dla poznańców

POZNAŃ, 16.5. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”).

Po przecięciu wstąpił p. Prezydent zwiedził najpierw PAWILON WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH, zwracając uwagę na kioski fabryk Zawiercia, Krusche i Endera, Żyrardowa, Karola Eiserta, Biedermana, Leonhardta, Scheiblera i Grohmana Poznańskiego, Molendy, Bielskiej Manufaktury, Geyera, J. Kindermana, La Czesłochowienne, Piotrkowska Manufaktura, B-cia Goepert. Zainteresował się wyrobami fabryki firanek Pantla i Bytkowskiego, fabryki sztucznego jedwabiu, Norblin, Starachowice.

Zwiedził stocznię gdańską i Kałuską odlewnię dzwonów, gdzie mu zademonstrowano bicie dzwonów, Cegielski (poznńska fabryka metalowa), Ursus (fabryka samochodów) Zainteresował się następnie cukrownictwem i drożdżownictwem.

Obejrzał wyroby wina owocowego, którym go częstowali wystawcy ładnie wyglądał kiosk firmy Georg Geiling i Comp., która wystawiła kielichy z musującym winem.

Wyroby firmy pieców piekarskich „Piec Polski”. Potem przeszedł do pawilonu łowickiego, gdzie dokonał otwarcia pierwszej powszechnej wystawy łowickiej. Powitał Go pułk. rezerwy Chłapowski, mianując p. Prezydenta pierwszym łowczym polskim i dzierżącym tradycję królów polskich. Następnie zwiedził dział

na wozów sztucznych oraz obejrzał teatr na powietrzu, gdzie przedstawienia odbywać się będą pod gołym niebem.

Z Łodzi byli obecni prezes rady miejskiej p. Holcgreber, wiceprezes łódzkiej izby przemysłowo-handlo-

wej p. Fiedler oraz wybitny przemysłowiec łódzki.

W mieście szalona drożyzna. Poznańscy przygotowali się do ścigania jaknajwięcej gotówki. Miasto ma wygląd więcej kupiecki niż odświętny. Ruch ludności olbrzymi.

## Smierć 200 osób w płomieniach

Straszny wybuch rezerwuaru z gazem trującym w szpitalu w Cleveland

Dantejskie sceny w czasie pożaru — Paralitycy na płonących łóżkach — Położnice wyskakiwały przez okna z dziećmi

LONDYN, 16.5. (ATE). Według nadeszłych tu wiadomości z New-Yorku w mieście Cleveland w stanie Ohio wydarzyła się wielka katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć około 200 osób i 300 rannych.

Przebieg tej katastrofy przedstawia się następująco: W miejscowym szpitalu miejskim na oddziale rengenologicznym z nieznaną bliżej przyczyną nastąpił wybuch rezerwuaru z gazem trującym. W tej samej chwili płomienie zajęły cały gmach.

Wskutek wielkiego żaru wszystkie balony i zbiorniki z materiałami i substancjami chemicznymi popękały. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona na skutek wydobywających się gazów, do-

stęp był tylko możliwy w maskach ochronnych.

Wszyscy chorzy, znajdujący się na oddziale rengenologicznym w liczbie 60, ponieśli śmierć wskutek zatrucia gazami bądź z poparzenia. Przeszło 70 osób odesłano do szpitali miejscowych, gdzie walczą ze śmiercią.

Nagły gwałtowny wybuch i wzrastający pożar wywołał wielką panikę wśród chorych, znajdujących się na innych oddziałach.

Lekko chorzy staczali formalną bitwę między sobą o szybsze dostanie się do okien, skąd wyskakiwali.

Chorzy z oddziału chirurgicznego, nie mogący chodzić, czofgając się do okien, wyskakiwali — wielu z nich wskutek tego poniosło śmierć.

## Niemcy prowokują opinię Europy

nową złośliwą kampanją skierowaną przeciwko Polsce

BERLIN, 16.5. (ATE.) Dzisiejszy „Boersen Ztg.” w nowy sposób rozpoczęło złośliwą kampanję skierowaną przeciwko Polsce.

Dziennik ten widzi związek z niemieckiego punktu widzenia pomiędzy sprawą reparacji a rozbrojeniem i żąda dla Niemiec równouprawnienia na polu rozbrojenia wysuwając argumenty, że w przeciwnym razie grozi Niemcom napaść ze strony wrogów, do których to dzien-

nik ten zalicza w pierwszym rzędzie Polskę.

Według wywodów tego pisma Polska jest niepokonanym przeciwnikiem Niemiec a demonstracje antyniemieckie w Polsce przekraczają wszelką miarę.

Dziennik dalej pisze, iż Polska może sobie na wszystko pozwolić wobec nieuzbrojonych Niemiec, dalej dziennik dodaje, że gdyby ten stan rzeczy trwał dalej to Niemcy powinny zwrócić się do Ligi Narodów z uwagą, że sprawa w takim kierunku nie może się dalej rozwijać ponieważ mogłoby to doprowadzić do przesilenia nie dającego się naprawić.

## Zamach Kominternu na spokój Europy

Nowe biuro propagandy komunistycznej

BERLIN, 16.5. (ATE.) Prasa berlińska donosi przez Kowno z Moskwy, że prezydium zarządu komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej uchwaliło założyć biuro agitacyjne dla propagandy komunistycznej na zachodzie Europy specjalnie dla szerzenia idei komunistycznych w Anglii, Niemczech, Włoszech i Hiszpanii.

W skład tego biura\* wchodzi: Czech — Smeral, Teldman — Niemcy, Dorot — Francja. Kierownikiem tego biura został mianowany Manuński.

## Powrót rządu do Warszawy z P. W. K.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Ministrowie, którzy wzięli udział w otwarciu powszechnej wystawy poznańskiej powracają do Warszawy dziś a częściowo jutro. Nie jest jeszcze wiadomy termin powrotu premiera dr. Światłskiego oraz ministrów pracy pułk. Prystora.

W związku z wyjazdem całego rządu i p. Prezydenta Rzplitej do Poznania a p. Marszałka Piłsudskiego do Wilna — tempo życia politycznego znacznie osłabło.

## Międzynarodowy zjazd lekarzy w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

W dniach od 22 do 25 lipca r.b. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy zjazd lekarzy - chirurgów w którym wezmą udział przedstawiciele 17 państw Europy i Ameryki.

## Rząd broni obywateli

przed śrubą podatkową magistratów — Odrzucenie statutów o podatkach komunalnych

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło uwagę na wpływające ze wszystkich stron skargi na zbyt wysokie obciążanie ludności podatkami samorządowymi.

Szczególnie ostatnio w okresie pogorszenia się koniunktury gospodarczej podatków na cele komunalne stały się szczególnie dokuczliwe. W

## Katastrofalny pożar miasteczka Iwie

250 domów w ruinie — 500 rodzin bez dachu nad głową

Rząd pospieszył z pomocą zrozpaczonemu pogorzelncom

NOWOGRÓDEK, 16.5. (Tel. wł.) Pastwą strasznego pożaru padło do szczętnie miasteczko Iwie odległe o 20 klm. od Lidy.

Pożar z nieustalonej jeszcze przyczyny wybuchł wczoraj około godz. 7-ej wieczorem. Silny wiatr sprawił, że ogień z niesamowitą gwałtownością przetrzącał się z budynku na budynek wzdłuż ciasnych uliczek miasteczka. W ciągu kilkunastu minut stanęło ono w płomieniach.

Budynek poczty jeden z pierwszych padł pastwą żywiołu, tak, że miasteczko zostało odcięte od wszelkiej komunikacji z okolicą przez telefon i telegraf.

Okoliczne strażki wezwały na pomoc krwawa łuna, którą widać by-

ło na kilkadziesiąt kilometrów wokoło.

Przybyły strażki: Lidy, Lipniszek Sobotnik, Juratyszek, Łukonowic, Lubca, Wsielub, Dokotowa i in.

Na miejsce wyruszył niezwłocznie starosta lidzki p. Henryk Bogatkowski z kom. pol. państw. komisarem Jaskubińskim i nacz. wydziału bezp. woj. nowogrodzkiego dr. Przyborowskim.

Straż pożarna z Lidy przybyła specjalnym pociągiem.

Wszystkie oddziały dokonywały cudów dzielności w walce z rozszalałym ogniem, ale wicher i opóźnione przybycie ratunku sprawiły, że całe miasteczko — z górą 250 budynków — padło w gruzy dopalając się do białego rana.

Przeszło 500 rodzin zostało bez dachu.

W czasie pożaru zaszły sceny pełne grozy. Ludność w nieopisanym popłochu uciekała, miał zorganizować ratunek. Kilkadziesiąt osób odniosło poważniejsze poparzenia.

Władze wojewódzkie zorganizowały, wespół z okolicznymi miasteczkami i wsiami akcję ratowniczą. Już nad ranem dostarczono dla pogorzelnców 1300 kilo chleba, 300 klg. cukru, 50 centnarów kartofli i t. d.

Stacjonujący w Lidzie 77 pułk piechoty rozpiął swe namioty pod ruinami spalonego miasteczka. W namiotach znajdują tymczasowy przytułek pogorzelnicy.

Strat, które są olbrzymie nie da się jeszcze obliczyć.

## Zmniejszenie kary mordercy Sergo Kurusziwiliego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Sąd apelacyjny w Warszawie wydał wczoraj wyrok skazujący mordercę słynnego poety gruzińskiego Sergo Kurusziwiliego zamordowanego przed dwoma laty w Warszawie przez Stefana Lebrun - Łakiernika na dwa lata ciężkiego więzienia.

Sąd okręgowy ukarał mordercę 4-letnim więzieniem, jak widać kara została zmniejszona mu o połowę.

## Stalin żąda wydalenia Trockiego z Turcji

BERLIN, 16.5. — Pisma niemieckie donoszą, iż delegat ambasady sowieckiej w Turcji zawiadomił Trockiego, iż jego przeciwsowiecka akcja spowodować może interwencję rządu sowieckiego, który zwróci się do rządu tureckiego z prośbą o wydalenie Trockiego z granic Turcji.

## Rychło wczas..

KOPENHAGA, 16.5. (Tel. wł.) Z Bergen wyruszyła do Tromsø pod dowództwem Albertiniego włoska ekspedycja ratunkowa, która ma zająć się poszukiwaniem grupy załogi „Italii”, uniesionej wraz z powłoką balonu.

Z Tromsø ekspedycja Albertiniego uda się na Ziemię Franciszka Józefa i Kraj Północno-wschodni.

Czytajcie „Głos Polski”

## Powstanie antysowieckie

w Bucharze

RYGA, 16.5. (ATE.) Ruch antysowiecki w Bucharze, który ma na celu oderwanie Buchary i restaurację emiratu przybrał groźne rozmia-ry.

Znaczny oddział powstańczy wtrętnął do miasta Duichambe, gdzie wziął do niewoli dwa pułki sowieckie, przyczem powstańcy rozstrzelali wszystkich oficerów wraz z dowódcą brygady Nikołajewem na czele.

Zgromadzone większe siły wojsk sowieckich zdobyły z powrotem miasto, lecz powstańcy zdążyli zabrać ze sobą znaczne zapasy amunicji i kilka dział.

Powstanie ludności muzułmańskiej przeciwko Sowiutom w Bucharze wywołało rozruchy i w innych prowincjach Azji środkowej wobec czego na całym obszarze republik środkowo-azjatyckich ogłoszono stan wojenny.









# Uwadze Sz. Pań!

Dla wygody Sz. Klienteli  
— otworzony został przy ul. NAWROT 8 p. f. „BELADI”

Skład pończoch I. i II. gatunku, reform jedwabnych i różne wyroby trykotowe własnego wyrobu i pierwszorzędnych fabryk jak również różnej galanterji  
**Geny konkurencyjne.**

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)  
Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.

### PROGRAM Nr. 17

Od 14. V. do 20. V. 1929 r.

Dla dorosłych:

## ŚWERSZCZYK (KSIĄŻĘ POZWOLI)

W rolach głównych: **Lya Mara** i **Harry Liedtke**

Dla młodzieży:

## W Krainie Srebrnego Łwa PERSJA

Obraz w 10-ciu aktach.

Realizacji Bernarda Kellermanna.

Dla młodzieży:

Początek seansów o godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 15 i 15.

Dla dorosłych:

Początek seansów o godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.

## CUDZE CHWALICIE,

sami nie wiecie, co posiadacie

— jest naszym hasłem przy zastosowaniu części wyłącznie polskiego wyrobu do budowy aparatów **Radjo**. Zadzajcie bezpłatnej demonstracji naszych aparatów w godz. 4-8 wiecz.

### POLSKIE RADJO

Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka  
ul. Andrzeja № 4.

Do akt. № 284-1929 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dn. 24 maja 1929 r. od godz. 10 rano w majątku Ignacowie, gm. Babice, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

Feliksa Steigerta i składających się z krowy, oszacowanych na sumę zł. 650.—

Łódź, dn. 12, 4 29 r.

Komornik: T. Chorzelski.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych, zagranicznych **łózek** metalowych; wyścigowe, materace amerykańskie, materace wyścigowe oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łózek podług miary nabyć można **najtaniej i na najdogodniejszych warunkach** w fabrycznym składzie „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska nr. 61. w podwórzu, tel. 58 75

### Dr. med. Zygmunt

**Datyer**

### Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 9-10 i od 6-8 w.

Piramowicza 11 (dawn. Olgińska) Tel. 48-95.



### Dr. St. Bibergal

**Moniuszki 11**

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.

w niedz. od 10-11

## Wszelkie Ziola lecznicze

poleca APTEKA

D-ra Farm.

## R. Rembielińskiego

w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28 telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

## Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz

w niedziele od 11-2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4-5

po poł., dla niezamężnych.

CENY LECZNIC.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**BIZUTERIA**  
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 125, w podwórzu. 951

**BIZUTERJE**  
kupuję. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 951

**POTRZEBNA**  
służąca do wszystkiego znająca się na kuchni. Dobre świadectwa konieczne. 6-go Sierpnia 65 m. 2, Bechtold. 1556-17

**LETNISKO**  
2 i 5 pokojowe mieszkania w willi w lesie do wynajęcia. Komunikacja tramwajowa. Telefon 65-15 1575

**LETNISKO**  
w Chełmach willa Zacisze 5 oraz 2 pokojowe, 15 min. od przystanku Adelmówek. Wiadomość: telef. 524. 1575-21

**PRZYBŁAKAŁ**  
się pies (suka) rasy wyżeł z kagańcem. Odebrać można Słowiańska 25, m. 1, za zwrotem kosztów 1574-19

**DYWANY**  
reperuje. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 1500-15

**FYSYK**  
chorych na katar żołądka, wzdęcia kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskał zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki Apteka 1549-19

**ZDOLNOCI!**  
Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, redakcja „Wiedza Tajemna”. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1507-4

**IZAAK FELDMAN**  
zgubił matrykulę, wydaną przez Państw. Szkołę Włókienniczą w Łodzi 1576

**ZGUBIONO**  
książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U.—Łódź 1, na nazwisko Czesława Kacprzaka 1570-15

**ZAGUBIONO**  
książeczkę wojskową oraz kartę mob. na imię Adolf Herman wydaną przez 3 pułk saperów Toruń 1566-18



## FRANK A. SEIBERLING

w roku 1898 zbudował swoją pierwszą oponę. Od tego czasu sfabrykował i sprzedał przeszło 50 milionów opon.

jest wynalazcą pierwszej bezrantowej opony automobilowej (Straight Side), — pierwszej praktycznej, prędko zdejmującej się z koła jest wynalazcą pierwszej maszyny budującej opony i fundatorem dzisiejszych opon Cords (sznurowych).

udoskonił i wprowadził protektor, ochraniający oponę, oraz wzmocnił konstrukcję bocznych ścian.

wprowadził wulkanizację metodą wodną.

jest obecnie uznanym wodzem przemysłu oponowego.



## AFFINITE

### WULKANIZACJA METODĄ WODNĄ

Dwa ważne udoskonalenia zostały wprowadzone przez **Seiberling'a** w ciągu dwóch lat.

Pierwsze: wulkanizacja metodą wodną — najskuteczniejszą metodą kiedykolwiek wynalezioną dla zapewnienia doskonałej i jednolitej dwustronnej wulkanizacji od zewnątrz i wewnątrz opony jednocześnie.

Obecnie: nowa **Seiberling'a** kompozycja **Affinite**, wytwarzająca cudowny materiał protektora.

Opona **Seiberling** jest 50 proc. mocniejsza i zabezpieczona od wszelkich uszkodzeń czasu i temperatury, które wywierają tak ujemny wpływ na zwykłe opony podczas transportowania i letenia w składzie.

Zadna opona jej nie dorównywuje. Obejrzyjcie tę oponę w naszym składzie, a przekonacie się.

Znajdziecie ją odpowiedniejszą do długiej ciężkiej służby na Waszym samochodzie.

## SEIBERLING amerykańska opona wyższego gatunku.

## SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. łódzkie

## DOM HANDLOWY „WOJPOL” Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

## Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50,—; zagranicą — zł. 10,—

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1 szpaltowy.  
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejszego 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 gr. za zastrzeżone miejscowe dopłaty